

Janusz Radek, Nie umia

Nie umiałem kochać cię
Choć wrózano wielką miłość nam
Uciekałem w słowa złe
Uwierzyłaś i zostałem sam
Głupi szczeniak ze mnie był
Drwiłem z uczuć krzyząc 'wolność łap!'
Ranny wilk w duszy wył
Co w potrzasku odgryzł jedną z łap
Tak minęło wieku ćwierć
Nagle cofnął się kulawy czas
Zobaczyłem własną śmierć
Od tej pory żyję drugi raz
Nigdy nie mija pierwsze kochanie
Świat je zabija nim zmartwychwstanie
Jedno spożenie, jedno dotknięcie
Wniebowstąpienie i wniebowzięcie
Najcudowniejsza uczuć zawilość
Zmienia się pierwsza w ostatnią miłość
I znowu marzy o dniach młodości
Zmarszczka na twarzy pierwszej miłości
Nie umiałem kochać cię
Choć największą miłość Bóg nam dał
A ty pierwsza zawołałaś mnie
I już nigdy nie zostanę sam...
SAM!